

Mag. St. Dr.

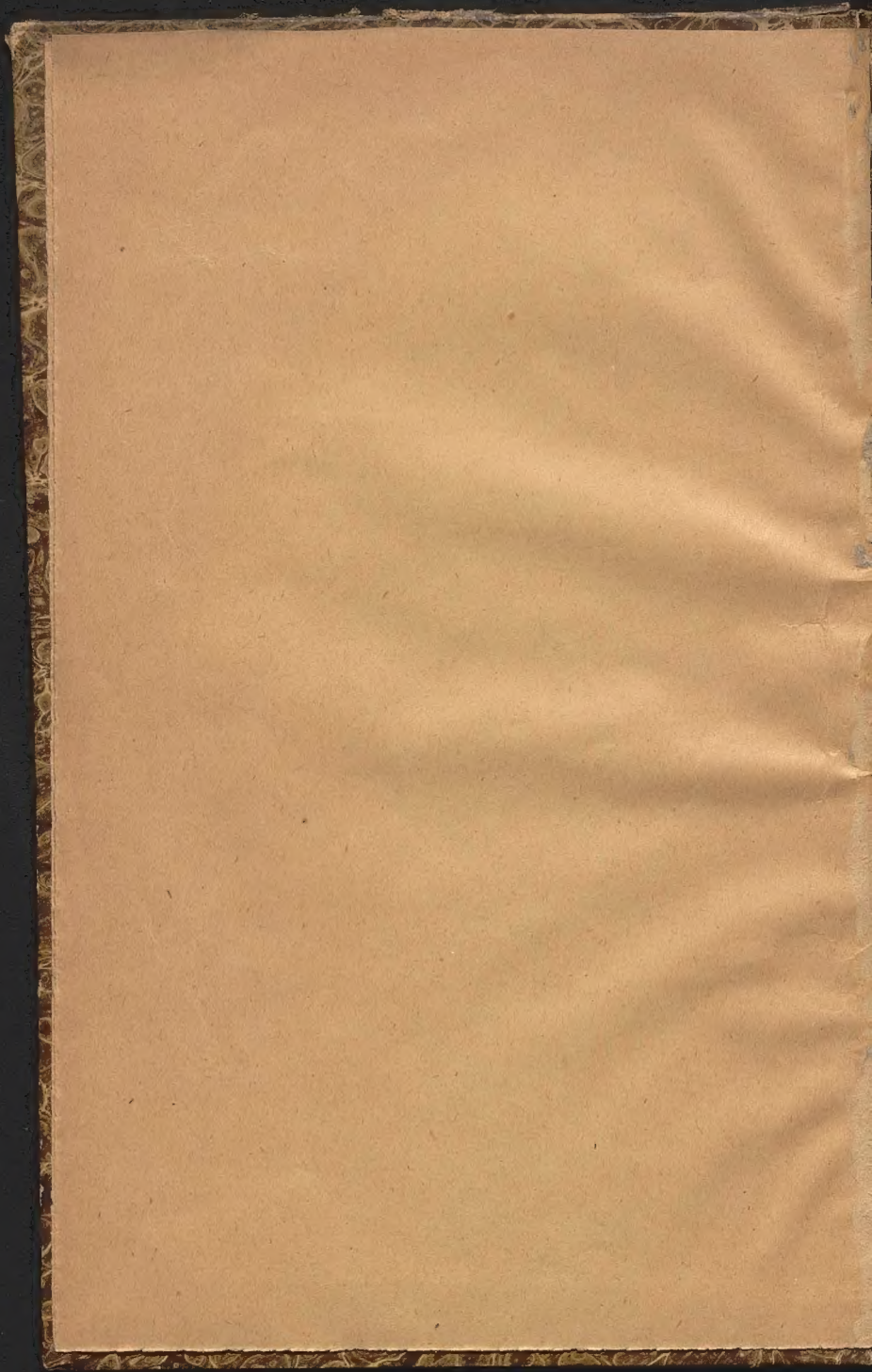
12

Nie pożyczą się
do domu.



75164





H/1 1067 Lekt

Collegium W. ...

Dei ...

Chilum ...

... ..

... ..

... ..

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

75164
1

MOWA

Jasnie wielmożnego
Szczęsnego CZACKIEGO
Orderu Orła Białego
KAWALERA.

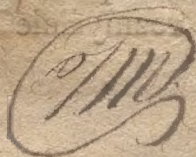
W sprawie Przeciwno Imci
Panu NIEMIERZYCOWI
w Przeswietnym Grodzie Luckim
M I A N A .

Dnia 1. Miesiąca Sierpnia

Roku 1786.



Zaczęły się winy od pierwszego
Człowieka, bezbożność która jest ro-
zwiozłości płodem, pomnaża niepra-
wosć.



wości, nieukarania ie wzmacniaia,

W Każdey winie te bydz powinny
uważane okolicznosci, Osoba obrażo-
na, rozmyślność, y nateżenie w ob-
razie; Stan obrażaiących, dodaia
ciężkosci onym, y według tych, kar
wymagaia.

W Sprawie dzisieyszey, w spra-
wie naysprośnieyszey Pana Niemie-
rzyca, Stworca, Sędzia, Nasz yłego,
z nayprzednieyszego niezrównaney
swey miłości dowodu, srodze został
zelżony, w którym ten Bóg niepoię-
ty, y swoia Mądrość niestworzoną,
y swoia wszechmocność iedyną
y naywyższą Dobroć: że tak rzekę:
raczył wysilić.

Pan Niemierzyc na Łonie
kościola swietego urodzony, z zacney
Familii pochodzący, od godnych
Rodziców pobożnie wychowany,
tak rozmyślnie tak złośliwie
nayprzed-

nayprzednieysza wiary naszey zgwał-
cił Świętość, to wszystko nieznosnie
obciąża Iego zbrodnie.

Nieprawosci czernią Familie, kary
wykonane żadney nie przynoszą
zmazy.

Każdy grzech względem stworze-
nia, ku Stwórcy nieznosną iest obra-
zą, łatwiey iednak grzechy z ułomno-
sci bywają odpuszczone, iak z natę-
żoney popełnione Złosci.

Jeżeli winy, i zdrady przeciwko
własney Oyczyźnie, przeciwko
Krolowi własnemu, i zatargnienie
się złośliwe na Osobę Iego poświęco-
ną naysurowiey bydź powinny kara-
ne, daleko surowsze, i ledwo
ludzkim bydź mogą objęte rozumem
kary, za Zgwałcenie Naywyższego
Maiestatu wszechmocnego Pana.

Mówił głupiec w sercu swoim że nie-
masz Boga, ale głupiec, i tylko w
sercu swoim.

Wiadomy

Wiadomy jest nieszczęśliwy przypadek, pod panowaniem IANA sobieskiego Króla naszego. Łyszczyński szlachcic z Woiewodztwa Brzeskiego, óbezbożne Atteuszowstwo oskarżony, na Seymie przez stany Rzeczypospolitey sądzony, i przykładnie ukarany, już to paleniem przez siebie samego, tego nayniegodzszego pisma, paleniem tey świętokradzkiej ręki która się odważyła to pisać, y sam świętokradzca został spalony.

Lecz Pan Niemierzyc, iak przed tą nieprawością w sercu swym wierzył, niewiadomo, co mówił tajno ale nayokropnieyszym y nayzuchwalszym podniósł się sposobem, przeciwko Nayswiętszey, y Naydobrotliwszey Jstnosci Boga pod osobami chleba zawartego, co wyprowadzone przez Przeswiętny konsya

konystorż Inkwizycye, rozumien
że y teraznieyeze wiernie przeswiad-
czaia.

Znane są kary prawami wymierzone
na Apostazy y bluźnierstwa nigdy
iednak złość wznieść się niemogła, y
mocniej iak Pana Niemirzyca, nie-
dosyć mu było sztydzić z Sakramen-
tu spowiedzi, z Miłosierdzia Boskie-
go nam pozwolonego; trzeba było
powstać przeciwko niepoietemu Ma-
iestatowi Pana przed którym drzą
Mocarstwa Tronŷ padaia.

Wszakże za pokrzywdzenie bōżnic
żydowskich są kary prawem okryw-
łone; wszakże rozróżnionych w wie-
rze y Greków Orygientalnych, na
bożeństwach y obrządkóm dawnieys-
ze prawa, y teraz moca znaglone,
zbytne rozlegle sprzeciwiać się su-
rowie zakzuia. Wszakże mimo wszel-
kie nawałności wiara Święta Kzyska
Prawowie

Prawowierna, za panującą w Polsce
jest uznana, y gdyby od inaczey wie-
rzacych, zelżywość tey się stała, ka-
ry są przepisane, tym więcej gdyby
w podobnym przypadku, Istotney
Boga prawdziwego bytnosci pod po-
święconemi Osobami chleba, o iakby.
naysurowsze były wymagane kary.
Ale Pan Niemierzyc niezaparł się
wiary, a gdyby się Jey był zaparł,
po cóż wszedł do Jey obrządków dla
dopełnienia spowiedzi wielkonocney,
wszakże niebył parafianinem krupie-
ckiey Parafii nic go nieprzymuszało,
a gdy do niey miał przystępywać i do
przyjęcia Najswiętszego Sakramen-
tu, za cóż poprzedzać pił kawę? Co
się działo u Konfesyonału Boskiey
jest tylko zostawiono wiadomości to
jest publiczna y świadectwy dowie-
dziona, głośno z uraganiem opowia-
dał, co mu Xiądz mówił, co na to
odpowia-

odpowiadał Azaliż to nieiest tylko
umysłona, y owszem wysiłona złość
y naysprośnieysza zuchwałość ze y
Sakrament spowiedzi wyszydził y
ach. Ięzyk trętwiecie myśl ustaie,
krew w żyłach zastanawia się, y
wszyscy pewnie śłuchaiący trętwie-
cie Boga Prawdziwego, Boga Is-
totnego pod poświęconemi Osobami
Chleba nayniegodziwiey zgwałcił.
Przystąpił bowiem do krątek w licze-
bie kommuoikuiących, stosują się do
niego słowa Zbawiciela naszego do
Judasza rzezone, lepiej by mu było
aby się był nieurodził przyioł sercem
y usty nayobrzydliwszemi tę nay-
wyższą Świętość, y z ust Święto-
kradzkich wyrzuciwszy, w Xiażkę
niewiadomo ieszcze iaką, obrociwszy
się do ludu ważył się przeciwko
Wszem Mocności y Istnności Boga
w tym Sakramencie nayokropnieysze
wyzionąć

wyzionąć słowa, na ostatek na utrski-
wanie niektórych; bezbożnie bez zad-
nego Uszanowania, poślknął tę Świę-
tość nad wszystkimi Świę-
tościami.

Był w prawdzie nieszczęśliwy,
dałby Bóg aby się Świat pierwey za-
kończył, nizeliby więcej miał bydz
powtorzony ten występki, że w
Roku 1401. w Poznaniu kobieta
bez żadnego wychowania, pijacz-
ka, za namową żydów, wykradła
trzy Najsświętsze Hostye, y odda-
ła onym; które od żydów wyrzu-
cone na łąki w swietle się ukazały,
i przynagliły do uczczenia Bisku-
pa z całym Duchowieństwem, Oby-
watelów z całym miastem, na któ-
rym to miejscu Władysław Jagiełło Kościół wystawił pod Ty-
tułem Bożego Ciała, gdzie te Hostye

dotąd

dotąd cudownie trwają, ta niewiasta
z żydami współwinowaycami, za
Dekretem Sądów Naywyższych w
szopie z drzewa smolnego wybudowa-
waney, z brytanani dwoma do każ-
dey osoby przywiązaniem, spaleni
zostali, ale złośliwsza iest zbrodnia
Pana Niemierzyca, który urodze-
niem, wychowaniem, Zacnością Fa-
milii, przewyższał tę niegodziwą ko-
biętę. A do tego chwalebniey było
Bogu bydz na łaki wyrzuconym; ia-
ko się iawnie okazało, iak bydz po-
chłoniętym w kloace naysprośniey-
szego Sumienia.

Mogłbym tu Wam Prześwietny
Sądzie Zacni Panowie przykłady, z
Starego i Nowego Testamentu, iako
i Historyi o karach, w zgładzeniu
zgwałcenia świętosci przywieść, lecz
przed wiadomemi mówię, przed te-
mi, których równie obelga Stwórcy
przeraża

przeraża, iako y mnie samego, a do
tego że w tey okropney okoliczności,
więcey płakać, ięzczyć, i narzékać, nad
zepsuciem Wieku należy, iak mówić.

Do was należy zetrzeć zmazę z
Katolika, z Szlachcica, z Współoby-
watela, i Potomka Wielkiej Krwi,
przez nayprzykładnieysze i naysu-
rowsze kary, i zapobiedz aby iuż
równe, lub podobne niemogły się
wzmagać Straszydła, aby równych
iuż niewidziano poczwar.

Widzicie z żalem serc Waszych,
iak daleko rozwiążłość zgorszenia,
bezbożność zdań i postępków, zrzu-
ciwszy Iarżmo Wiary Świętey, roz-
ciągnęły się, iak do nieżnośney, i nay-
żałosnieyszey, w Osobie Pana Nie-
mierzyca doyszły złości.

Nie dawno czytałem z żalem nie-
żnośnym pismo bluźnierskie, że
Rodziców Chrześtnych przyrzecze-
nia,

nia, Ochrzszczonego nieobowiązuia
do pełnienia, rozszerzałyby się w
nadziei nieukarania, wstrzymane zo-
stana, wskazana surowa, i. sprawied-
liwą na nim karą.

Powinno iest odemnie i od wszyst-
kich Prawowiernych, W: Falkow-
skiemu Skarbnikowi Łuckiemu dziek-
czynienie, za dzwiganie tey sprawy,
w obronie przeciwko obeldze swego
y wszystkich Stwórcy Honoru, Ten
zacny Mąż dał dowody przykładney
swey gorliwosci, o Całość Świętey
Religii y Ojczyzny, w czasie Seymi-
ków 1766 R; na tym tu miejscu,
tak: że wszystkie popiërane od Niego
punkta, z ukatentowaniem Przeświet-
ne Woiewództwo nasze do Instruk-
cyi przyięło. Ten że zacny Mąż w
Roku niedawno zeyszłym, o całość
bespieczeństwa publicznego, z Ofiarą
zdrowia, y fortuny zastawiał się.

Ten

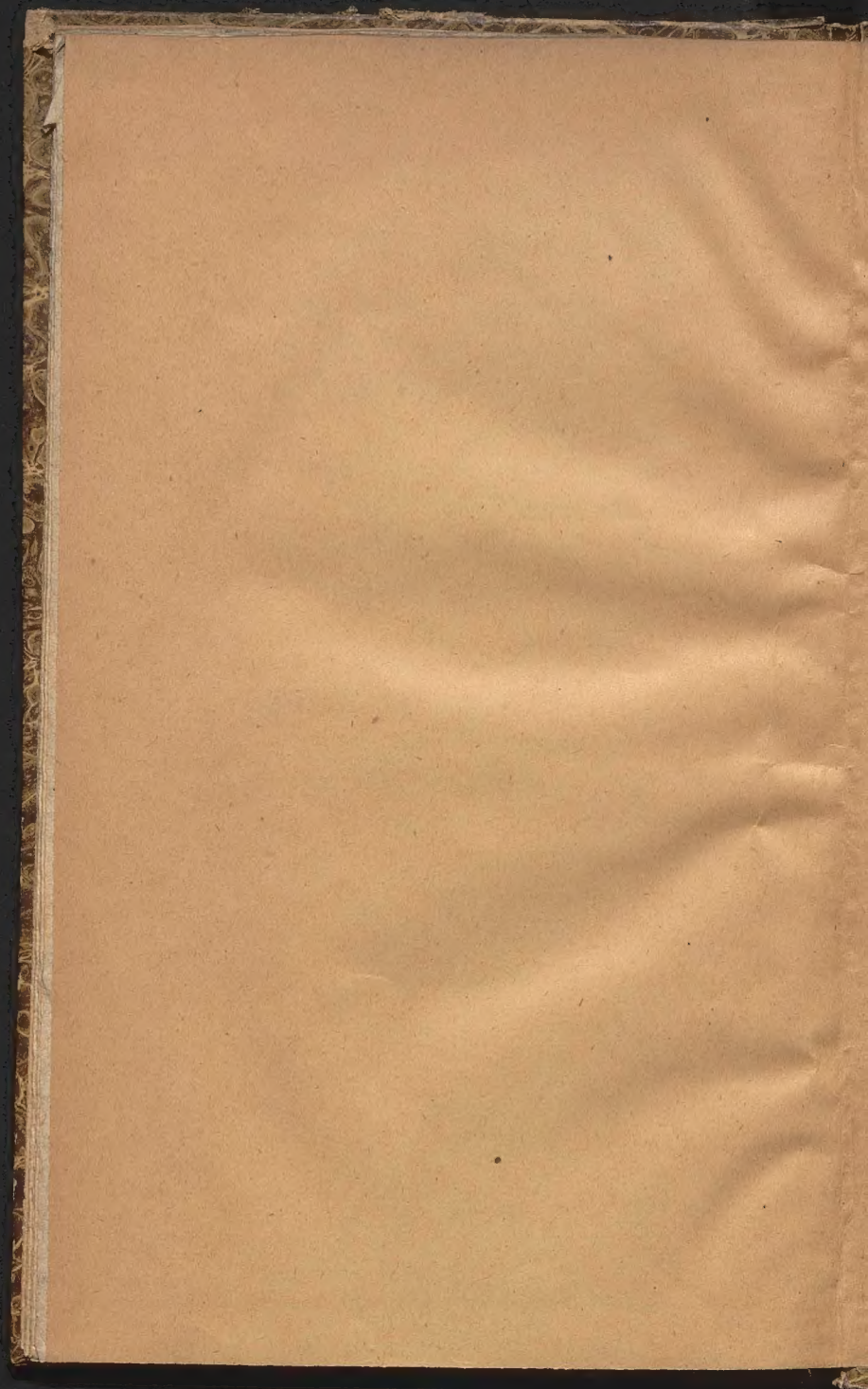
Ten zacny mąż złośliwie oskarżony,
o występki: przeciwko Maiestatowi,
iawnemi dowodami swoją niewin-
ność, i wierność wywiódł, i zawsze
gdzie publiczna zachodzi usługa, na
czele się stawia, iako i w terazniey-
szym Aktoracie chwalebnie czynić
zaczął, y czyni, za co życzę Ci, y ow-
szem ufam że Mu winszować będzie-
my, tych Błogosławieństw Bozkich,
które Prawda przedwieczna upewni-
ła wszystkim sobie niezapieraającym
się, yowszem wielbiącym siebie,
przed Narodami.

Na ostatek przypóminam sobie,
i każdemu ostatnie nad konaiącym
słowa Kapłana, rad będę ie rozumieć,
y z moimi zgodzić postępkami.
Licet si peccaverit, non tamen te
negavit, et zelum Fidei habuit.



z Drukarni PORYCKIEY





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024468

